OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 6 KWIETNIA 1929 ROKU. Nr. 92.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Przypuszczalny skład Rządu.

Gabinet silnej ręki.

Warszawa, 5-4. (Tel. wł.) W ciągu piątku nie zaszły żadne zmiany. Dzień minął w zupełnej ciszy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie wyjechał do Spały. Premjer Bartel urzędował normalnie i przyjął kierownika Ministerstwa skarbu dra Grodyńskiego i min. Składkowskiego w sprawach resortowych.

Do wieczora nie odbyły się żadne konferencje.

Według przypuszczeń, gabinet silnej ręki ma się utworzyć w składzie następującym:

Prezes Rady ministrów — marsz. Piłsudski.

Wicepremjer i min. oświecenia — Świtalski.

Na dotychczasowych swych stanowiskach pozostaliby min. Składkowski (sprawy wewnętrzne), Zaleski (sprawy zagraniczne), Car (sprawiedliwość), Moraczewski (roboty publiczne).

Minister skarbu — gen. Górecki.

Minister rolnictwa — ziemianin Rudowski.

Minister przemysłu i handlu — prezes Związku cukrowników Zagleniczny.

Minister poczt i telegrafu — poseł Polakiewicz.

Minister reform rolnych—p. Przedpełski.

Minister pracy i opieki społecznej — pułk. Prystor.

Sprawa min. Czechowicza

Pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu.

Warszawa, 5.4 (A.W.). Dziś w dawnym pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich, obecnej siedzibie Sądu Najwyższego, odbyło się pierwsze uroczyste zebranie Trybunału Stanu.

Prezes Supiński otworzył posiedzenie, poczem przystąpił do zaprzysiężenia członków Trybunału.

Po dokonaniu tej czynności p. prezes Supiński zamknął pierwsze publiczne posiedzenie, poczem Trybunał udał się na posiedzenie gospodarcze, na którem wybrano ścisły komplet celem załatwienia spraw bieżących.

Oprócz tego urzędować będzie stale komplet dla spraw porządkowych.

Komplet ten będzie uzrędował pod przewodnictwem prezesa w podwójnym 3-osobowym składzie, który dziś wybrano.

Do jednego składu należą sędziowie Bielawski i Thugutt, do drugiego zaś Bogucki i Lednicki.

Rozprawa główna spodziewana jest w drugiej połowie czerwca rb.

Powstanie meksykańskie

podobno już stłumione.

Meksyk, 5.4 (Pat). Donoszą urzędowo, że powstańcy w wyniku zaciętej bitwy pod Lareforma mieli tysiąc zabitych i 500 rannych.

Wojska rządowe wzięły zgórą 2 tysiące jeńców.

Najciężej ranni w liczbie 300 zostali przetransportowani koleją do Monterey, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach.

Lżej ranni zostali przewiezieni do Emrreon.

Powstańcy ewakuowali Culiacan w stanie Sunalca i wycofali się w kierunku San Blas.

Wiedeń, 5.4 (Pat). Unitet Press donosi, że główna armja powstańców została zupełnie pobita w bitwie pod Lareforma,

Wydany w tej sprawie komunikat urzędowy stwierdza, że rewolucję należy uważać za stłumioną.

Wiedeń, 5.4 (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że pociąg. wiozący 800 powstańców meksykańskich którzy po klęsce pod Lareforma usiłowali uciec, został zatrzymany przed mostem zburzonym przez lotników armji rządowej.

Kawalerja wojsk rządowych zaatakowała powstańców, którzy doszczętnie w walce tej wyginęli.

Doniesienia z Lareforma opisują straszliwy widok ciał poległych żołnierzy.

Straty wojsk rewolucyjnych mają wynosić w ostatniej walce około 4 tysiace ludzi..

Poległymi byli przeważnie Indjanie, którzy prawdopodobnie nie wiedzieli nawet z jakiego powodu walczą.

18 stopni mrozu

W WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 5.4 (Pat). Z wileńskiego okręgu dyrekcyjnego donoszą, iż temperatura w nocy dochodziła do minus 18 stopni C., w gdańskiej dyrekcji do minus 11 stopni.

W dyrekcji krakowskiej i gdańskiej padał śnieg.

Turniej szachowy

W KATOWICACH.

Katowice, 5.4 (A.W.). Dziś o godzinie 9 rano w sali Hotelu Redena w Królewskiej Hucie nastąpiło otwarcie przez wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego I-go ogólno - polskiego szachowego turnieju drużynowego o mistrzostwo Rzeczypospolitej.

Podczas otwarcia przemawiali prezes śląskiego związku szachistów dr. Potyka, prezydent Król. Huty Spaltenstein oraz wiceprezes polskiego związku szachistów w Warszawie mistrz Polski p. Przepiórka, który kieruje turniejem.

Do godziny 15 rozegrano pierwszą rundę z następującemi wynikami:

Rozgrywka Warszawa — Lwów dała wynik 3 : 3, przyczem: St. Popiel (Lwów) pokonał Feinmessera (Warszawa), Kaufman (L.) Kremera (W.), Frydman (W.), J. Popiela (L.), nie skończona partja Pogorieło (W.) — Piotrowski (L.) uznana została przez jury jako wygrana dla Pogoriely, a partje Meersand (L.) — Piltz (W.) oraz Friedmann (L.) — dr. Kon (W.) zakończyły się na remis.

Grą Łódź contra Poznań zakończyła się wynikiem 5 : 1, przyczem dla Łodzi wygrali partje: Regedziński z inż. Kopą, Daniuszewski z Gostyńskim, Rozenbaum z inż. Frejakinem, Kolski z Machalskim oraz Appel z Widermańskim, jedyną zaś partję dla Poznania wygrał ppłk. dr. Steifer z Goldfarbem.

Wreszcie spotkanie Kraków — Śląsk przyniosło wynik 4 : 2, z czego dla Krakowa wygrali partje: Chwojnik z inż. Fussgengerem, dr. Konczyński z Sojką i Rubinstein z Palikiem, dla Śląska jedyną partję wygrał inż. Teichmann z Amatorem, partje zaś dr. Klar (K.) — Październy (Ś.) oraz Mróz (K.) — Sprycer (Ś.) dały wynik remis.

Ogółem po pierwszej rundzie prowadzi Łódź mając 5 punktów poczem idą Kraków — 4 p., Lwów i Warszawa — po 3 p., Śląsk 2 oraz Poznań 1

Polska pożyczka

HIPOTECZNA.

Warszawa, 5.4 (A.W.). „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża w sprawie toczących się obecnie rokowań o polską pożyczkę hipoteczną, że pożyczka ma sięgać 4 do 5 miljonów funtów szterlingów i stanowić fundusz dla Banku Hipotecznego w Warszawie.

Obligacje hipoteczne będą realizowane wyłącznie we Francji ze względu na sytuację niekorzystną na rynkach angielskim i amerykańskim.

Tragiczny wypadek

NA DAWNEM POLU BITWY.

Verdun, 5.4 (Pat). W czasie pielgrzymki 12 uczniów kolegjum na polu bitwy w Duamend kiedy uczniowie wraz z księdzem siedzieli dokoła ogniska niedaleko otworu utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpiła nagle eksplozja ukrytego widocznie w ziemi pocisku.

Ksiądz kierujący pielgrzymką oraz 1 uczeń zostali w okropny sposób rozszarpani, 2 uczniowie odnieśli poważniejsze rany, inni lżejsze obrażenia.

Bilans

BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5.4 (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca br. wykazuje zapas złota 522.2 milj .zł.

Pieniądze i należności zagraniczne zmniejszyły się o 4 milj. zł. (658.9 milj. zł.).

Portfel wekslowy wzrósł o 53.5 milj. zł. (703.9 milj. zł.).

Znaczny wzrost tłumaczy się tem, że wobec świąt Wielkanocnych weksle płatne 31 marca pozostały w porfelu.

Pożyczki zastawne wzrosły o 4.7 milj. zł. (83.6 milj. zł.), papiery procentowe własne wzrosły o 3.3 milj. zł. (7 milj. zł.) Natychmiast płatne zobowiązania (512.2 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.333.2 milj. zł.) łącznie wzrosły o 55.5 milj. zł. do sumy 1.845 milj. zł.

Inne pozycje bez większych zmian.

PRZEGLĄD PRASY.

O przesileniu gabinetowem.

„Głos Prawdy" tłomaczy obecne przesilenie gabinetowe zmęczeniem osób, stojących u steru rządów.

Ten fakt, że zmęczeni ludzie pragną odcinka spokojniejszej pracy, nie tak nasyconej atmosferą podjazdowych walk i nerwowością, jak to było w ciągu przedostatniej i ostatniej pracy Sejmu nad budżetem — to zaiste dziwić nikogo nie powinno. Miesiące „współpracy" Rządu z parlamentem, które były miesiącami nieustannego szarpania sił, niszczenia czasu pracy i podgryzania energji Rządu przez partje polityczne — mogły zużyć nerwy nietylko człowieka.

Nie oznacza to jednak kryzysu. Nie oznacza to, że w razie zmiany osobowego składu Rządu linja kierunkowa ulega zmianie. Oznacza to natomiast, iż w miejsce tych, którzy znużeni i nadmiernym wysiłkiem wyczerpani, nie mogą w silniej wytężonem tempie nawę państwową prowadzić ku coraz jaśniejszej rzeczywistości, wejść mają **ludzie inni, o siłach świeżych i nienadwyrężonych** przez tak ogromnie pochłaniające i tak natężone zmaganie się z chimerą bezdusznej opozycji. Oznacza to zatem litylko zmianę sił, nie zmianę dróg i środków. Jest bowiem ktoś, co głęboko przemyślał, przepracował i troskliwie wedle najgłębszej znajomości treści naszej rzeczywistości i wedle najwyższego pożytku powszechnego postanawia o tem, kto z kolei ciągnąć ma trud wielki, często nad siły wyrastający, trud dobywania ze społeczeństwa jego twórczych i trwałych, byt Rzeczypospolitej gruntujących wartości.

Inaczej oświetla obecne trudności w związku z przesileniem gabinetowem „Kurjer Warszawski", który podkreśla, że sfery miarodajne przywiązują wielką wagę do rozróżnienia takich pojęć, jak formalne i faktyczne przesilenie gabinetowe.

Z faktycznem przesileniem mamy do czynienia właściwie nie od dzisiaj, w formie utajonej, istnieje bowiem od zgórą dwu tygodni, w formie zaś otwartej od wtorku. P. Bartel uznał za właściwe złożyć swe stanowisko do dyspozycji p. Prezydenta, ale dotychczas nie wniósł pisemnej prośby o dymisję. **Niema więc dotychczas tego aktu państwowego,** który otwiera przesilenie pod względem formalnym. Ten akt poprzedzić ma bezpośrednio mianowanie nowego premjera i nowego Rządu, co stanie się dopiero za kilka dni. Widocznie zatem tym razem, mimo iż sytuacja jest niewątpliwie naprężona, mimo iż opinję obiegają różne informacje o przebiegu przesilenia i możliwościach jego rozwiązania, **istnieją jakieś poważniejsze trudności,** które uniemożliwiają szybkie i sprawne załatwienie sprawy.

W kołach politycznych mówi się, iż tą trudnością są różnice poglądów, które zarysowały się w łonie grup, popierających Rząd obecny, na podstawy polityczne nowego gabinetu.

W sprawie praw wyborczych
DLA WOJSKOWYCH.

Redaktor miesięcznika „Walka z bolszewizmem" p. Henryk Glass wystosował do posła Walerego Sławka list otwarty w sprawie tego ustępu projektu Konstytucji Bloku bezpartyjnego, który przewiduje **nadanie prawa wyborczego wszystkim wojskowym w czynnej służbie, liczącym ponad 24 lata,** a więc oficerom, podoficerom i tym szeregowym, którzy służbę wojskową odbywają z opóźnieniem na zasadzie odroczeń. W liście tym p. H. Glass przypomina:

1) W dniach od 18 do 30 maja 1927 r. w Moskwie, na kolejnej sesji plenum komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej uchwalono instrukcję o organizowaniu wojny domowej w państwach cywilizowanych. **W instrukcji tej ustalono szereg dróg, jakiemi komuniści mają rozkładać armje tych państw, jako jedną z takich dróg wskazano doprowadzenie do nadania wojsku prawa głosu czynnego przy wyborach do parlamentów.** Streszczenie instrukcji ogłosiła „Walka z bolszewizmem", rocznik 1927, zeszyt III, str. 8-ma.

2) W dniu 29 sierpnia 1928 r. w Moskwie na 45 posiedzeniu VI kongresu międzynarodówki komunistycznej (Kominternu), na wniosek komunisty Bella uchwalono między innemi tezy o akcji komunistów w armjach państw niekomunistycznych; w par. 46 na str. 67 tych tez znajdujmy wskazówkę, aby **komuniści dążyli do uzyskania dla wojskowych praw wyborczych i prawa uczęszczania na zebrania polityczne.**

...Wyrażam głębokie przekonanie, że ustęp projektu zmiany Konstytucji, zgłoszony przez Pana Posła i Jego Kolegów, a przewidujący nadanie czynnych praw wyborczych wojskowym, **znalazł się w projekcie B. B. W. z R. przez przeoczenie,** spowodowane nieznajomością zarówno instrukcyj wroga Rzeczypospolitej, jak i nadziei, jakie wróg ten przywiązuje do nadania czynnego prawa wyborczego wojskowym.

Dla 50 tysięcy dolarów asekuracji

pogrzeb nieboszczyka z wotku.

Warszawa, 5.4. Przed dwoma mniej więcej laty, mały folwarczek koło Działdowa wydzierżawił Hugo Klein.

Był to człowiek młody, liczący lat około 30.

Nie odznaczał się bynajmniej usposobieniem towarzyskiem, lub skłonnem do wynurzeń.

Z sąsiadami stosunków nie utrzymywał, zresztą mało przebywał na wsi.

Postać Kleina odrazu rzucała się ludziom w oczy.

Był to mężczyzna drobny, niski, o twarzy pociągłej, świdrujących czarnych oczach.

Nosił czarne, rzadkie wąsy, co upodobniało go do Chińczyka.

Ubierał się zawsze w czarną pelerynę.

Klein po wydzierżawieniu folwarku, zaasekurował się w Gdańskiem towarzystwie ubezpieczeń na życie na sumę 50 tys. dolarów.

W ciągu dwu lat regularnie wpłacał składki ubezpieczeniowe.

Ostatnio do Gdańskiego towarzystwa zgłosił się jakiś szczupły, niski mężczyzna.

Podał się za brata, Hugo Kleina.

— Właśnie brat mój, Hugo, zmarł — oświadczył.

Przedstawił zaświadczenie lekarskie, stwierdzające zgon.

Jako jedyny spadkobierca prosił o wypłacenie mu premji ubezpieczeniowej.

Towarzystwo wydelegowało do Działdowa swego agenta, który obecny był na pogrzebie Kleina.

Dalej postanowiono zbadać lekarza, który podpisany był na akcie zgonu.

Dr. Ulenkiewicz z Działdowa, którego podpis widniał na dokumencie, stwierdził z całą stanowczością, że żadnego świadectwa nie podpisywał i o niczem nie wie.

Sprawa zaczęła przybierać wręcz sensacyjny obrót.

Towarzystwo ubezpieczeniowe zwróciło się do władz o pozwolenie na ekshumację zwłok Hugo Kleina.

Gdy otworzono trumnę, oczom obecnych przedstawił się niesamowity widok.

W trumnie leżała woskowa lalka.

Chudą, żółtą twarz zdobił czarny, rzadki wąs...

Zawiadomiona o tem niezwykłem oszustwie policja wdrożyła dochodzenie.

Okazało się, że do towarzystwa asekuracyjnego zgłosił się sam Hugo Klein, podający się za zmarlego brata.

Dla niepoznaki zgolił swe rzadkie wąsiki i zmienił charakterystyczną pelerynę na zwykłe palto.

Przypomniano sobie dopiero teraz, że ten rzekomy brat był uderzająco podobny do nieboszczyka.

Ten sam głos, te same ruchy, ta sama postawa.

Porównano charakter pisma na deklaracji z przed dwu lat i obecnie na różnych dokumentach, które Klein musiał wypełnić.

Pismo było to samo.

Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

Ślady Kleina prowadzą do Warszawy.

Chociaż nie jest wykluczone że mógł on czmychnąć do Prus.

Sprzedaż żony za 193 zł.

Z dziejów ciemnoty na wsi.

Warszawa, 5.4. Zdawałoby się, że sprzedanie komuś żony w obecnych warunkach społecznych i prawnych jest rzeczą niemożliwą.

A przecież wypadki takie się zdarzają, jak o tem świadczy proces, który odbył się onegdaj w okręgowym sądzie cywilnym lwowskim.

Mieszkaniec jednej z gmin koło Janowa, Józef Hołdaj, pożyczył od swego sąsiada Alfreda Rodaka 193 zł.

Gdy Hołodaj nie mógł sumy tej oddać w terminie, Rodak zaproponował:

— Nie masz pieniędzy, ale posiadasz młodą i przystojną żonę,

Sprzedaj mi ją za tę kwotę.

Hołodaj po krótkim namyśle oświadczył:

— Ano dobrze... Baba z wozu, koniom lżej. Bierz ją sobie. Więcej niż 193 złote nie warta!...

Rodak kazał sobie wystawić odpowiedni dokument, stwierdzający, że Hołodaj sprzedaje mu żonę, poczem zapito w szynku sprawę i „nowonabywca" podchmielony nieco udał się do domu Hołodaja, zamierzając żonę jego odrazu zabrać do siebie.

Kiedy Hołodajowa dowiedziała się o co chodzi, momentalnie chwyciła żelazną łopatę i kilku uderzeniami wypędziła osobliwego adoratora z mieszkania.

Łopaty wszakże z rąk nie wypuściła:

— A teraz z tym hultajem rozprawie się!...

Miała oczywiście na myśli męża, którego przywitała tak siarczyście, że mu napewno odejdzie na zawsze ochota do tego rodzaju tranzakcyj.

Sąd we Lwowie przyznał Rodakowi, że Hołodaj ma mu wypłacić 193 zł. z procentami, ale pretensje o oddanie „sprzedanej" żony potraktowano oczywiście humorystycznie i odrzucono.

— Szkoda — oświadczył Rodak, wychodząc z sądu — setna kobieta! Dałbym nawet całe 200 złotych.

Widocznie nawet łopata nie ostudziła jego zapałów miłosnych.

Smiesznostki litewskie

NA TLE NASTROJÓW ANTYPOLSKICH.

Kowieński dziennik „Ljetuwos Aidas" donosi, że oficerowie 4 p. p. uważając, że całowanie kobiet w rękę jest zwyczajem polskim, uchwalili przestać całować ręce kobiet i prowadzić agitację w tym kierunku w całej Litwie.

18-ta loterja klasowa

23 DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Zł. 15.000 na n-ry: 50257 116640.

Zł. 5000 na nr. 52342.

Zł. 3000 na nr. 2431.

Zł. 2000 na n-ry: 40336 41525 61551 72048 90267 110664 114116 135170.

Zł. 1000 na n-ry: 14663 16003 16204 19798 24445 30892 40132 43218 52510 58360 69784 81315 91866 123164 136231 150878 154876.

Zł. 600 na n-ry: 3823 5155 24811 36249 41613 41993 42150 42265 51847 58629 63220 64950 66556 76485 76832 80601 93766 100430 100918 110195 118414 124907 132888 191769 145936 148764 156704 157352 160843 161598 165944 167052 172461 173125 174004.

Zł. 500 na n-ry: 859 960 1213 4333 5398 6531 6567 7362 7428 8894 8943 9538 10200 12628 13171 13959 14366 15150 15929 16188 16560 17553 17782 17979 18734 19930 20006 21577 22120 23613 23827 24259 26630 27090 28792 28959 30623 35392 37177 37581 39144 39509 41961 43909 44848 46238 47211 49310 49534 51462 51518 52004 52048 57965 59693 60120 61379 62713 63570 63981 64229 64704 65105 65841 66080 69926 71261 72125 74343 78911 82332 83786 84234 86758 88300 88311 91102 91710 94447 95153 96407 97292 97715 98292 98797 99311 99558 102089 102166 105597 109019 109854 109892 112435 113534 114237 115615 115757 122053 125044 126155 126850 130508 132424 133458 134274 135038 136725 137003 137537 138137 138342 138646 139143 139251 142527 143690 144847 145328 146511 148632 148889 149376 151713 154713 157170 159210 161043 161056 161077 161214 161660 161704 162693 163665 170115 170908 171699 171880 173107.

Przed doniosłemi zmianami w Indjach.

Walka przeciw rządom angielskim przybiera coraz groźniejsze formy.

Sytuacja na terenie Indyj — jak wnioskować należy z informacyj pism angielskich staje coraz bardziej niebezpieczną i coraz silniej naprężoną. Wrzenie rewolucyjne, zwracające się przeciwko władzom angielskim, przybiera coraz ostrzejsze formy i jest już obecnie nietylko ruchem, organizowanym przez pewną, niezbyt liczną grupę zacietrzewionych nacjonalistów, ale ruchem ogólno - narodowym, obejmującym wszystkie prawie warstwy społeczeństwa hinduskiego. Równocześnie zaś akcja, prowadzona przez przywódców ruchu antyangielskiego ogranicza się dziś nietylko do mało znacznych, niepokaźnych demonstracyj, ale **atakuje sam rdzeń władzy i interesów angielskich.** Z chwilą bowiem, gdy **na rynkach miast i miasteczek indyjskich wznoszą nacjonaliści wielkie stosy** i **zapalają na nich całe bale skonfiskowanego sukna angielskiego,** rzucając równocześnie hasło bojkotu towarów angielskich, z tą chwilą walka przeciwko Anglji przybiera najbardziej dotkliwe formy i grozi jaknajniebezpieczniejszemi konsekwencjami.

Nic wtem dziwnego, że na ulicach miast indyjskich kroczą obecnie wzmocnione silnie posterunki policyjne, a cały angielski garnizon wojskowy jest w ustawicznem pogotowiu i wysyła ciągle w bardziej ożywione punkty tanki i automobile pancerne.

Schwytany został wprawdzie i postawiony pod sąd przywódca ruchu antyangielskiego, znany **nacjonalista Ghandi — i sąd skazał go wraz z kilkoma wybitniejszymi prowodyrami na dotkliwą karę pieniężną,** ale stan ten nie zmienia postaci rzeczy i niewiele wpływa na uspokojenie się wrzenia w głównych centrach agitacyjnych.

Na zaostrzenie się sytuacji wpłynęły przedewszystkiem niedawne uchwały narodowego **kongresu hinduskiego,** który z początkiem bieżącego roku obradował w Kalkucie. Kongres ten, który do tej pory zajmował w stosunku do Anglji lojalne stanowisko i uchylał się od wszelkiej rewolucyjnej propagandy, ostatnio pod wpływem silnego nacisku opinji narodowej, zmienił swe stanowisko i wezwał rząd angielski do nadania Indjom pełnej autonomji, w przeciwnym bowiem razie przejdą Indje do **zdecydowanego bojkotu interesów angielskich.** Te uchwały najwyższego ciała reprezentacyjnego Indji wpłynęły oczywiście na tem silniejsze rozgorzenie antyangielskiej propagandy i dały przywódcom rewolucyjnym silne atuty w rękę w prowadzeniu ich agitacji. Dziś też najbardziej dotąd może lojalni wobec Anglji Hindusi nie mają wobec tego siły i odwagi, by przeciwdziałać akcji nacjonalistów.

W ostatnich dniach wrzenie przeciw rządom angielskim znalazło wyraz w uchwałach **kongresu liberałów hinduskich, który wypowiedział się za przekształceniem Indyj na zasadach autonomji dominjalnej. Również muzułmanie hinduscy wysunęli żądanie autonomji oraz podziału Indyj na kilka autonomicznych prowincyj,** stosownie do różnic wyznaniowych ludności.

Tę niezmiernie silną opresję władz angielskich zwiększa jeszcze fakt, iż emisarjusze sowieccy, korzystając z ogólnego podniesienia, nie omijają żadnej sposobności, by wśród mas hinduskich głosić **wywrotowe hasła komunistyczne** — i w ten sposób tem silniej zaognić konflikty z władzami angielskiemi. Policja angielska tropi wprawdzie agitatorów 3-międzynarodówki z najostrzejszą bezwzględnością, jednakże wobec tego, że emisarjusze sowieccy udają w akcji swej wielkich przyjaciół nacjonalistycznych haseł rewolucyjnych, cieszą się oni opieką szerokich mas i walka policji staje się z nimi coraz trudniejsza.

Tak zatem stanęły Indje w pełni wrzenia rewolucyjnego, które jest dla Anglji tem dotkliwsze, że zwraca się przeciwko fundamentalnym interesom angielskim, a mianowicie przeciwko źródłom dochodu, czerpanym głównie przez Anglję z Indyj. Stosy sukna angielskiego, zapalane na rynkach miast, jako wyraz bojkotu gospodarczego Anglji, wydają płomienie, **które grożą zniszczeniem całego gmachu władzy i potęgi angielskiej.** Nic tedy dziwnego, że wśród angielskich czynników rządowych panuje silne podniecenie i że w najbliższym czasie oczekiwane są pociągnięcia polityczne, które kwestję Indyj, nazywanych jak wiadomo „najdroższą perłą korony angielskiej", postawić mogą w nowem, niezmiernie doniosłem, historycznem stadjum.

K. T.

Liga Narodów a spór polsko-litewski.

Zadania dwóch komitetów do zbadania komunikacji.

W Genewie wyłoniono nareszcie dwa komitety, których zadaniem będzie zbadanie zagadnienia bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą.

Zgóry należy sobie powiedzieć, że to jeszcze **nie wróży ani szybkiego ani pomyślnego załatwienia sprawy.** Nietylko dlatego, że członkowie tych komitetów, o ile z nazwisk i przynależności państwowej wnosić można, spraw polsko-litewskich nie rozumieją i że dużo czasu upłynie, zanim na miejscu zapoznają się z istotnym stanem rzeczy. Ich sprawozdania powędrują do podkomisji, którą wyłoniła komisja tranzytowa Ligi, potem do samej komisji, następnie może do Rady Ligi Narodów. Wszystkie te instancje działają zwykle z taką powolnością, iż gdyby nawet Waldemaras okazał dobrą wolę, nieprędko należałoby oczekiwać ukończenia badań i pertraktacyj.

Ale można uważać za rzecz pewną, że Waldemaras rzetelnej ustępliwości i pojednawczości nie okaże i to jest druga przyczyna, która każe wątpić w skuteczność prac rzeczoznawców Ligi Narodów. Rzeczoznawcy dojdą zapewne szybko do wniosku, że komunikacja powinna być bezpośrednia, to znaczy, że n. p. mieszkaniec Wilna powinien mieć możność udania się do Kowna drogą najprostszą. Ale dyktator litewski domaga się, by komunikacja odbywała się przez terytorjum państw trzecich, to znaczy Niemiec lub Łotwy, względnie drogą morską z Gdyni do Kłajpedy. Jest rzeczą jasną, że taka komunikacja powiększyłaby ogromnie koszta wszelkich transportów i podróży. Mieszkaniec Grodna lub Wilna, podróżujący do Kowna przez Łotwę lub Prusy Wschodnie, przebywałby przestrzeń kilkakrotnie większą, niż ta, która faktycznie oddziela stolicę Litwy od granic Polski.

Atoli Waldemaras nie poprzestaje na tem. W czerwcu ubiegłego roku proponował Polsce zawarcie traktatu, na mocy którego Wileńszczyzna byłaby uznana za „terytorjum sporne". Mieszkańcy tego terytorjum nie mogliby brać udziału w komunikacji kolejowej i pocztowej przez państwa trzecie, lecz byliby podani specjalnej kontroli celnej i paszportowej. Waldemaras chciał — jak z ówczesnych jego propozycyj wnosić można — doprowadzić do tego, by... mieszkaniec Wilna nie mógł jechać bez paszportu nawet do Warszawy!

Z tych i wielu innych powodów rozbiły się bezpośrednie rokowania polsko-litewskie w Królewcu. Czy teraz prace komitetów Ligi Narodów posuną tę sprawę naprzód, niełatwo przewidzieć. Punkt ciężkości tkwi w komitecie drugim, który ma zbadać, czy niema przeszkód natury prawnej do komunikacji bezpośredniej. Jeśli rzeczoznawcy z Genewy uwzględnią polski punkt widzenia, jeśli nie uznają traktatu litewsko-bolszewickiego, na którym opiera swe pretensje Litwa, to Waldemaras poniesie klęskę. Ale jakkolwiek orzekną komisje Ligi Narodów, niema siły, któraby mogła zmusić Litwę do natychmiastowego wykonania poleceń genewskich.

Początek karjery Edisona.

„Zarobek kilkuset dolarów gazeciarza.

„Amerikan Magazin" drukuje oryginalny wypadek, jaki przytrafił się największemu współczesnemu wynalazcy Tomaszowi Edisonowi w czasie jego wczesnej młodości. Genjalny Tomasz Alva opowiada go amerykańskiemu pisarzowi Irwingowi Bacheller w następujących słowach:

— Prawdopodobnie nie poznaje mnie pan na tej fotografji? A jednak ten chłopak kolportujący gazety jest to nikt inny, jak ja we własnej swej skromnej osobie! Piękne to były czasy, gdy dzień w dzień sprzedawałem gazety znudzonym podróżnikom szmelcugu, kursującego pomiędzy Detroit i Saginaw. Interes przeważnie szedł pod psem, często nie miałem co do ust włożyć, a jednak właśnie w tym okresie zaszedł jeden z najciekawszych wypadków mego życia, traf, który zaważył na całej mojej przyszłej karjerze.

Dnia pewnego obchodziłem, jak zwykle, z paczką gazet pod pachą pociąg. W jednym z przedziałów siedział jakiś starszy pan i rozkoszował się palonem przez siebie cygarem. Pyszne to było cygaro, ten starszy pan musiał być bogatym człowiekiem. Obok niego siedział murzyn, prawdopodobnie jego służący. Pasażer ów spytał mnie, czy mogę mu sprzedać gazety. Pytanie to było dla mnie rzadkością, zwykle bowiem musiałem nieomal siłą lub fortelem wpychać mój towar ludziom do rąk. To też nieco zmieszany i zaskoczony, spytałem niepewnie, jakie gazety pragnąłby nabyć.

— Ile masz przy sobie gazet? — spytał ten dziwny pasażer.

Policzyłem.

— Trzydzieści cztery.

— W porządku. Wyrzuć tę całą paczkę za okno.

Zawahałem się, przeszło mi bo wiem przez myśl, że klijent mói musi być niespełna rozumu.

— Nie obawiaj się — rzekł rozkazującym tonem nieznajomy. — Zapłacę ci za wszystko!

W następnej sekundzie cała plika gazet wyleciała przez okno pędzącego pociągu.

— Nikodemie — zwrócił się wówczas mój stary do murzyna. Zapłać za gazety.

Na te słowa Nikodem wyciągnął grubą portmonetę i wyrównał rachunek.

Po drodze do mojego składziku błysnęła mi wspaniała myśl: Trzeba popróbować raz jeszcze! Raz, dwa, trzy i oto stanąłem znowu na progu coupe z ogromną paką pism, był to cały mój zapas... Nie zawiodłem się.

— Ile tu masz tego? — spytał znowu mój staruszek.

— Sześćdziesiąt siedem.

Spojrzał na mnie wyniośle i wskazał mi palcem na okno. Szerokim łukiem poleciała cała paka na tor kolejowy.

— Nikodemie, zapłać chłopakowi.

Tę wyjątkową okazję — myślałem w duchu — trzeba bezwarunkowo wykorzystać. Ten stary, to albo warjat i cierpi na manję skupywania i niszczenia gazet albo obrobił jakiś kokosowy interes i zabawił się w ten dosyć niezwykły sposób. Postanowiłem tedy bezwarunkowo zarobić na fantazji tego dziwaka. W zapasach moich miałem całą masę starych romansideł, których nie udało mi się nikomu wpakować. Obładowany jak dromader zjawiłem się znowu w wagonie.

— Precz z tem! — rozkazał stary, wskazując na otwarte okno wagonu. Jednym rzutem wyrzuciłem cały ten ładunek czarodziejskich i awanturniczych romansów pod koła pędzącego pociągu.

Nikodem powstał znowu z miejsca jak automat i zapłacił bez jednego słowa wymienioną przezemnie sumę.

Pełen radości i niezwykle podniecony powróciłem do swego magazynu. Tam odszukałem niespodziewanie jeszcze trzy skrzynki ze starą makulaturą i książkami, które leżały tam, ponieważ nie mogłem ich sprzedać. Zapakowałem wszystko w jeden tobołł i zawlokłem cały ten romans do wagonu w tej chwili właśnie, gdy mój staruszek kończył delektować się swem przepysznem cygarem.

Tym razem musiał mi dopomóc Nikodem do wyrzucenia przez okno tego całego szmelcu.

Po raz pierwszy w życiu zostałem posiadaczem kilkuset dolarów. Pożegnałem się wówczas z moim zawodem kolejowego kolportera — nowa droga stanęła przedemną otworem.

Komedja marjawicka

ŚWIĘCENIA KAPŁANEK.

Stosownie do zapowiedzi, w Wielki Czwartek w świątyni marjawickiej w Płocku, głowa sekty, Kowalski, dopełnił „święceń kapłańskich", które przyjmowało 12 sióstr marjawickich, oraz „konsekracji" na biskupa żony swej, Wiłuckiej. Ponieważ wśród wiernych jeszcze marjawityzmowi powstały niezadowolenia na tle tego nowego „objawienia" Kowalskiego, przeto, by nie dopuścić do możliwych awantur w świątyni, wezwano dla ochrony znaczny oddział policji, w asystencji której dokonywano święceń.

Cała ta komedja odbywała się w języku polskim. Wiłuckiej zamiast mitry biskupiej włożono na głowę koronę z welonem. W pierwszy dzień Wielkiejnocy odbyły się prymicje „biskupie" Wiłuckiej, która, przybrana w albę i ornat kroju rzymskiego, w fantazyjnie haftowanym i zawiązanym na głowie welonie, z pastorałem w ręku, otoczona czterema „dziewicami - kapłankami" oraz nieodłączonym Kowalskim, parodjowała nabożeństwo, w czasie którego weszła na ambonę i wygłosiła kazanie.

Skarb maltański

W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Rząd sowiecki postanowił wszcząć kroki celem zagarnięcia znajdującego się obecnie w posiadaniu emigrantów rosyjskich „skarbu maltańskiego", do którego zgłaszają również pretensje banki i zakon rycerzy maltańskich.

Skarb maltański składa się z dwu skrzynek złotych, zawierających bezcenne relikwje: prawą dłoń Jana Chrzciciela, drzewo z Krzyża Chrystusa oraz obraz Matki Boskiej pendzla ewangielisty Łukasza.

Po zajęciu Malty przez Napoleona relikwje te przyznano carowi Pawłowi I wbrew protestowi papieskiemu. Corocznie wystawiano je na widok publiczny w katedrze petersburskiej.

Po przewrocie carowa wdowa uwiozła ze sobą skarb do Kopenhagi, gdzie przed śmiercią wręczyła go córce Kseni, która znów ze swej strony oddała relikwje maltańskie metropolicie Antoniuszowi.

Metropolita przewiózł skarb do eBrlina i powierzył go swemu bratu biskupowi berlińskiemu Tychonowi.

Obecnie relikwje przechowywane są w krypcie nowowzniesionej cerkwi rosyjskiej w Berlinie przy Fehrbelinerplatz.

Wobec obawy zajęcia skarbu przez władze niemieckie na rzecz Sowietów, emigranci rosyjscy zamierzają przewieźć relikwje do Białogrodu.

Jak Rumunja ureguluje

KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ?

Dnia 11 kwietnia przedłożony zostanie parlamentowi rumuńskiemu nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten, opracowany przez specjalną komisję jest niejako kompromisem między stanowiskiem lokatorów a stanowiskiem gospodarzy domów, tak że niewątpliwie zostanie on przychylnie przyjęty przez obie strony. Projekt znosi doraźne eksmisje lokatorów, równocześnie jednak dopuszcza podwyższenie komornego w pewnych ustalonych z góry granicach.

Zapisujcie się do P.M.S.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Sobota	Dziś Wilhelma Op. Jutro Epifanjusza Wschód słońca 5 m. 1. Zachód „ 18 m. 16.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Tancerka".
Kino „Sfinks" — „Córka Szeika".
Kino „Wawel" — „Ostatni carowie".
Kino „Momus" — „Ludzie podziemni".
Kino „Pogoń" — „Jej królestwo" i „Wyspa straceńców".
Kino „Uciecha" — Książe Orłow.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Sobota 6 bm. — „Wesele na Kujawach" — premjera.
Niedziela 7 bm. — „Noc w Wenecji" — popoł. 3.30.
Niedziela 7 bm. — „Obrona Częstochowy".

Program radjowy

na sobotę 6 kwietnia 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat meteorologiczny i rolniczy z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
16.25 — Skrzynka Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. Helena Reutt).
17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.00 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Towarzysz podróży".
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt p. t. „Owady ogrodnicy" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. U.
19.45 — Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Pieszo przez Bułgarję" — cz. III — wygł. p. Kazimierz Rutkowski, artysta - malarz.
20.30 — Transmisja z Warszawy. „Wróg kobiet" — operetka w 3-ch aktach Edmunda Eyslera.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P.A.T. z Warszawy
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

× **OSOBISTE.** Kierownik P. U. P. P. w Sosnowcu p. A. Gawroński, sprawujący powierzoną mu przez władze centralne akcję nadzorczą nad rekrutacją do Belgji, wyjechał do Oświęcima, skąd odcho dzi dziś zbiorowy transport górników i pomocy, zakontraktowanych do kopalń belgijskich z terenów P. U. P. Sosnowiec, Zawiercie, Kielce, Chrzanów i Górnego Śląska.

× **KONFERENCJE.** Onegdaj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja między inspektorem pracy a przedstawicielami przedsiębiorców budowlanych, na której omawiano sprawy regulacji płac w przemyśle budowlanym. W czwartek 11 b. m. odbędzie się powtórna konferencja już przy udziale przedstawicieli robotników, na której prawdopodobnie sprawia unormowania płac zostanie konkretnie załatwiona.

× **UPROSZCZONE EGZAMINA GIMNAZJALNE.** „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej" ogłasza rozporządzenie ministra oświaty, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, ustalające program i regulamin egzaminów specjalnych, uprawiających do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej. Egzamin co do zakresu wymagań odpowiada conajmniej 6 klasom szkół państwowych ogólnokształcących. Egzamin specjalny składa się przed komisjami w tym celu ustanowionemi przez kuratorja okręgów szkolnych w gimnazjach państwowych. Osoby ze świadectwami egzaminu specjalnego, podlegające obowiązkowi czynnej służby wojskowej, będą mogły odbyć skróconą służbę wojskową tylko w wypadku zarządzenia ministra spraw wojskowych, wydanego w myśl artykułu 49 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i powołu jącego takie osoby do skróconej służby wojskowej.

Nowi radcowie

Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Czwartkowy numer „Monitora Polskiego" zamieszcza zarządzenie ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego w sprawie mianowania radców do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Pan minister mianował na lat sześć radcami Izby w Sosnowcu pp.:

a) z zaliczeniem do sekcji przemysłowej: inż. Jana Prota, Karola Schlenkiera, inż. Pawła Jaguczańskiego;

b) z zaliczeniem do sekcji górniczej inż. Stanisława Kontkiewicza;

c) z zaliczeniem do sekcji handlowej: d-ra Jakóba Potoka i d-ra Franciszka Czernichowskiego.

W szeroki świat

z 200 zł. w kieszeni.

Kupiec dąbrowski, Herszlik Rybsztajn (Narutowicza 35) jest ojcem 14-letniego syna, Majera, jak się okazało, chłopca żądnego wrażeń i przygód. Jedynem pragnieniem młodego Rybsztajna było opuścić Dąbrowę i wyruszyć w szeroki świat.

Poza żądzą wrażeń Majer odznacza się również przezornością i dlatego też realizując swój plan, jako towarzysza podróży wybrał sobie służącego ojca, niejakiego Zalewskiego.

Przed opuszczeniem domu rodzinnego, Majer wraz z Zalewskim umzdzili, że należałoby zaopatrzyć się uprzednio w gotówkę, która zawsze i wszędzie może się przydać. Aby zaś zdobyć pieniądze, młody Rybsztajn wraz z Zalewskim udali się do Stanisława Krawackiego, zamieszkałego na kolonji Laski, pod Gołonogiem, o którym wiedzieli, że utrzymuje stosunki handlowe z ojcem i zażądali od niego w imieniu Rybsztajna 200 zł.

Krawacki, nie znając zamiarów Majera, wręczył mu żądaną kwotę. Po zdobyciu pieniędzy, młody Rybsztajn wraz z Zalewskim opuścili Dębrowę, udając się w szeroki świat.

Spostrzegłszy nieobecność syna i służącego Rybsztajn zaniepokoił się i wszczął początkowo poszukiwania na własną rękę. Gdy jednak dowiedział się o pobraniu bez jego wiedzy przez syna 200 zł. od Krawackiego, zawiadomił o wszystkiem policję.

Zarządzone poszukiwania przez policję doprowadzą zapewne szybko do odnalezienia uciekinierów i sprowadzenia ich do miejsca zamieszkania.

× **PRZESTROGA DLA PŁATNIKÓW.** Zgłosił się do naszej redakcji p. Adam Pietrzyński (Sosnowiec, Sienkiewicza 6) i przedłożył nam ogłoszenie Magistratu m. Sosnowca o licytacji zegara wskutek niezapłacenia jakoby przez niego państwowego podatku od lokali w r. 1927. Zarazem jednak p. A. Pietrzyński przedstawił nam 3 kwity z r. 1927 (numery 17315, 7585 i 2366), które niezbicie dowodzą, że podatek ten został przez niego w całości zapłacony. Gdyby nie staranność p. Pietrzyńskiego, musiał by on po raz drugi zapłacić wymieniony podatek. Zapytać się zatem godzi, jakie porządki panują w odnośnem biurze, a zarazem przestrzec szerokie koła płatników, by pokwitowania magistrackie starannie przechowywali.

× **PRZEPISY DLA ZAKŁADÓW KOSMETYCZNYCH.** Zapowiadane od dłuższego czasu przepisy, dotyczące prowadzenia zakładów kosmetycznych, wkrótce już mają się ukazać. Przepisy te w pierwszym rzędzie ustalają, jakie zabiegi mogą być wykonywane w zakładach kosmetycznych. A więc zakłady takie mogą zajmować się tylko upiększaniem twarzy i rąk, usuwaniem zmarszczek, piegów, wągrów itd. Jedyne dozwolone w zakładach kosmetycznych operacje — to wycinanie odcisków i zgrubień skóry na podeszwach. Specjalne przepisy regulują sprawę używania instrumentów. Wszystkie używane narzędzia i instrumenty musza być dezynfekowane po każdem użyciu. Dotyczy to także przyrządów do manicure i pedicure. Przekrocze nie któregokolwiek przepisu będzie powodem zamknięcia zakładu.

× **DZIEŁA MISTRZÓW W POCZEKALNIACH URZĘDÓW.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już całą serję okólników, dotyczących urządzenia, utrzymania i upiększenia biur urzędów państwowych. Ostatnio ukazał się nowy okólnik z tej serji. Dotyczy on upiększenia poczekalń urzędów reprodukcjami arcydzieł najwybitniejszych malarzy polskich. Listę takich reprodukcyj Ministerstwo załączyło do okólnika. W wykazie malarzy pierwsze miejsca zajmują Matejko, Kossakowie, Wyspiański, Brandt, Malczewski, Wyczółkowski, Tetmajer i inni.

× **PRZEPISY SANITARNE DLA POBOROWYCH.** Władze wojskowe opracowały nowe zarządzenie dotyczące przestrzega nia przepisów sanitarnych i zdrowotnych na komisjach poborowych. Przepisy te dotyczą tych poborowych, którzy zjawiać się będą przed komisjami poborowemi w stanie niechlujnym. Na wniosek członka komisji poborowej, przybywający w stanie nieczystym poborowy odsyłany będzie do kąpieliska. Ci zaś poborowi, którzy zjawiać się będą na komisje poborowe w nieczystej odzieży, kierowani będą do zakładów de zynfekcyjnych. Wszyscy członkowie komisyj poborowych winni być zaopatrzeni w białe fartuchy. Przepisy te dotyczą poborowych, którzy w roku bieżącym obowiązani będą stawić się przed komisjami poborowemi.

× **KURS KAPELMISTRZOWSKI.** Wakacyjny kurs dokształcający dla kapelmistrzów orkiestr amatorskich, strażackich, fabrycznych, kościelnych i szkolnych, urządza w r. b. szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Kielcach, ul. Kościuszki 11. Na program kursu, prócz instrumentoznawstwa praktycznego, skła da się gruntowna nauka zasad, harmonja, solfeż, dyktando, orkiestracja na róż ne zespoły, czytanie głosów i partytur, dyrygowanie i hospitowanie, historja muzyki, estetyka i w inn. przedmiotów niezbędnych w praktyce kapelmistrzowskiej. Pierwsze dwa kursy, urządzone w latach ubiegłych, dały b. dobre wyniki. Kursiści w przeciągu od 5 do 6 tygodni, przeszli program roczny, pracując po 8 — 10 godz. wykładowych dzien nie. Informacyj o warunkach przyjęcia kandydatów udziela sekretarjat szkoły za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ** w Będzinie odegra dnia 7 bm. w sali na górze Zamkowej „Obrazek Matki Najświętszej" p. t. „Szczęście w nieszczęściu". Początek o godz. 6 wieczorem. Dochód z przedstawienia całkowicie przeznaczony na bibljotekę Stowarzyszenia

Podwyżka płac

W MAŁYCH KOPALNIACH.

W ub. czwartek wieczorem w Inspektoracie pracy w Sosnowcu zosta ła podpisana umowa, ustalająca nowe płace górników, zatrudnionych w małych kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

W myśl zawartej umowy robotnikom przyznano od dnia 1-go marca r. b. podwyżkę płac o 3 proc., a od 1-go kwietnia b. r. o 6 proc. i dla robotników akordowych również od 1 b. m. o dalsze 2 proc.

Ceny materjałów wybuchowych pozostały bez zmiany.

× **WZNOWIENIE AJENCJI POCZTOWEJ.** Z dniem 21 b. m. reaktywuje się agencję pocztową Pałecznica, powiat Miechów, województwo Kieleckie. Agencja ta połączona będzie za pośrednictwem chodów posłańczych z urzędem pocztowym w Działoszycach. Do zamiejscowego okręgu jej doręczeń będą włączone wszystkie miejscowości, wcho dzące w skład gminy Pałecznica.

× **DODATKI DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż w okresie budżetowym 1929-30 dodatki mieszkaniowe i dodatki na mieszkanie dla pracowników państwowych przysługiwać będą tylko tym pracownikom kontraktowym, pobierającym wynagrodzenie ryczałtowe, nie przekraczające 1000 zł. miesięcznie, którym przysługiwały one na podstawie uchwały Rady ministrów z dn. 7 listopada 1928 r. Zajmowanie przez jedną osobę kilku stanowisk nie przeszkadza, jak to było dotąd, w pobieraniu wyżej wspomnianych dodatków.

× **UŁATWIENIE DLA WYCIECZEK NA WYSTAWĘ.** Magistrat dąbrowski wystąpił z inicjatywą ułatwienia mieszkańcom Dąbrowy zwiedzenia powszechnej wystawy krajowej w ten sposób, iż organizowane będą wycieczki zbiorowe w pewnych kompletach, które pod przewodnictwem i opieką wytrawnego kierownika będą mogły zwiedzić zarówno niezmiernie interesującą wystawę, jak i piękny Poznań. Chodzi o to, że wycieczki zbiorowe korzystają z różnorodnych ulg i ułatwień, a pozatem każda grupa będzie miała zapewnione mieszkanie i utrzymanie, dzięki czemu uczestnicy nie będą narażeni na uciążliwe poszukiwania noclegu lub pożywienia, no i obecność kierownika zapewnia opiekę oraz dokładne obejrzenie wystawy i Poznania. Narazie nie obliczono jeszcze zupełnie ściśle, ile wyniesie koszt udziału w takiej wycieczce, zestawienie jednakże ważniejszych wydatków wykazuje, że pobyt 3 dniowy na wystawie wyniesie łącznie z przejazdem około 60 zł. W sprawie organizacyj wspomnianych wycieczek zostanie utworzony specjalny komitet, który zajmie się wykonaniem projektu.

× **JAK ZAPOWIADA SIĘ SEZON BUDOWLANY?** Sądząc z ilości zgłoszonych do zatwierdzenia planów, ruch budowlany w obecnym sezonie byłby wręcz imponujący, przy bliższem jednakże zbadaniu okazuje się, iż lwia, część planów po zostanie prawdopodobnie długi jeszcze czas w sferze pobożnych życzeń, gdyż reflektanci liczą na otrzymanie pożyczki z funduszu budowlanego i bez tej pomocy nie rozpoczną budowy. Tymczasem wieść niesie, że na kredyty z funduszu budowlanego liczyć nie można, gdyż w najlepszym razie będzie on mocno ograniczony. Z miast Zagłębia najlepiej stosunkowo zapowiada się ruch budowlany w Będzinie, gdzie szereg osób zamierza budować za własne fundusze. Ogólnie spodziewają się, iż sytuacja, dotycząca ruchu budowlanego, wyjaśni się w bieżącym miesiącu i wtedy będzie można ustalić jego rozmiary na naszym terenie. Natomiast daleko lepiej zapowiada się sytuacja, w cegielniach, które już przystąpiły do robót przygotowawczych, licząc na duży popyt pozamiejscowy, jak to zresztą miało miejsce i w roku ubiegłym, a ponieważ cegielnie nie posiadają zapasów, w razie przeto zamówień będą pracowały intensywnie. Ogólnie biorąc ruch budowlany w obecnej chwili nie zapowiada się nadzwyczajnie, a pozatem skomplikować, może sytuację zapowiedź wystąpienia robotników budowlanych z żądaniem znacznej podwyżki płac, co niewątpliwie odbiłoby się jemnie na rozwoju akcji budowlanej

W sprawie sprzedaży ZAGRANICZNYCH WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Z dniem 1 kwietnia weszły w życie nowe przepisy w sprawie wydania zezwoleń na sprzedaż t. zw. specjalnych importowanych wyrobów tytoniowych.

W myśl przepisów zezwolenia takie wydawać będą zainteresowanym koncesjonarjuszom władze skarbowe II instancji t. j. Izba skarbowa. Zezwolenia otrzymywać będą właściciele sklepów tytoniowych o ile trafiki te znajdują się nie dalej jak 150 m. od miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Te same organy wydają również zezwolenia na sprzedaż domową wyrobów tytoniowych, jak również na odsprzedaż papierosów i cygar, które podpadają pod taryfę „specjalnych" wyrobów. Tylko w wyjątkowych wypadkach dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego na zasadzie opinji organów skarbowych II instancji może zrobić ustępstwa. Wyjątkowe takie zezwolenia będą wydawane z zastrzeżeniem, że mogą one być cofnięte każdorazowo bez podania motywów.

× **O STAN JEZDNI I CHODNIKÓW.** Jak wiadomo, poprzedni socjalistyczny Magistrat w Dąbrowie prowadził tego rodzaju gospodarkę drogową, że na ulicach zaczęto dla efektu siać trawę, a że tam szereg arterji posiadało komplet nie zrujnowane jezdnie, a nawet zupełny brak chodników, niewiele to obchodziło „wybitnych" administratorów. Oczywista stan taki wywoływał ustawiczne skargi i narzekania, lecz z tem się nie liczono, prowadząc swoistą gospodarkę. Obecny Magistrat, mimo ciężkiej sytuacji finansowej miasta, postanowił stosować odmienną polityke i w roku bieżącym część arteryj kołowych zostanie doprowadzona do porządku przez ułożenie trwałej nawierzchni oraz chodników.

× **ZABAWA TANECZNA.** Staraniem pierwszej Zagłębiowskiej drużyny harcerskiej w Dąbrowie, dn. 6 b. m. t. j. dziś, odbędzie się w salach Ogniska zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na wycieczkę drużyny na wystawę w Poznaniu. Wstęp na zabawę 2 zł. dla pań, a 3 zł. dla panów.

× **„JEGO KAPRALSKA MOŚĆ" W CZELADZI.** Staraniem nauczycielstwa szkoły powszechnej nr. 1 w Czeladzi przy udziale Stowarzyszenia „Ody" odbędą się w „Strażnicy" w Czeladzi dwa przedstawienia 3-aktowej komedji „Jego kapralska mość" Zygmunta Ossowicza: pierwsze w sobotę 6 bm. o godz. 7 wiecz dla dzieci, drugie w niedzielę 7 bm. również o g. 7 wiecz. dla szerszej publiczności. Dochód z przedstawień przeznaczony zostanie na urządzenie wycieczki dziatwy szkolnej na wystawę w Poznaniu.

Kronika Olkuska.

× **RUCH AUTOBUSOWY.** Od Wielkiej Nocy ruch autobusowy w Olkuszu został na dobre uruchomiony. Kursują autobusy do Sosnowca, Wolbromia, Ojcowa, Skały etc. Do tych dwóch ostatnich miejscowości połączenie jest z każdego prawie pociągu osobowego w Olkuszu. Autobus do Krakowa odchodzi z Olkusza (rynek) o godz. 7 m. 30, a wyjazd z Krakowa o godz. 18 (plac św. Ducha). Przejazd w jedną stronę wynosi zł. 5 od osoby.

× **POWRÓT ZIMY.** Jeszcze pola nie pozbyły się dobrze jednego śniegu z długiej zimy tegorocznej, a już pokryły się nowym grubym płaszczem bieli. A ponieważ trwają przytem przymrozki w nocy zima utrwala się nanowo. Zaiste natura wyprawia dziwy i wprowadza w zdumienie naszych chłopków, którzy od gruntu roku ubiegłego ciągle jeżdżą na sa niach. Wskutek przewlekającej się zimy, roboty wiosenne w polu znacznie się opóźnią.

× **SEKCJA SPORTOWA „STRZELCA"** przygotowuje się do marszu długodystansowego w dniu 3 maja rb. Marsz na przestrzeni od st. Wolbrom do rynku w Olkuszu, wyniesie 23 klm. w pełnym rynsztunku. W czasie biegu strzelanie pod Rabsztynem. Pozatem przewidywane są inne imprezy, jak wyścig kolarski i t. p.

Popierajcie L. O. P. P.

Poseł — komunista Baczyński

skazany przez Sąd okręg. w Sosnowcu na 5 lat więzienia.

Sensacją w Sądzie okręgowym w Sosnowcu była w dniu wczorajszym sprawa b. posła komunistycznego z Zagłębia Dąbrowskiego Władysława Baczyńskiego.

AKT OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia zarzucał Baczyńskiemu, że jako członek polskiej partji komunistycznej **wyjechał z delegacją komunistów polskich w listopadzie 1927 r. do Moskwy** na uroczystości urządzane przez rząd sowiecki z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej, że **brał udział wówczas na konferencji przyjaciół Z.S.S.R.**, na której **to konferencji Woroszyłow wręczył mu order „Czerwonego sztandaru" dla komunisty Łańcuckiego.** Przy tej sposobności Baczyński wygłosił antypolskie przemówienie, oświadczając, że w razie wojny komuniści polscy staną po stronie ZSSR. Po powrocie z Rosji Baczyński na posiedzeniu komitetu dzielnicowego nr. 1 w Sosnowcu, które odbyło się w styczniu 1928 r. w mieszkaniu stolarza Chmielewskiego przy ul. Robotniczej, konspirował z innemi komunistami (Śliwką, Paszkowskim, Paciejem, Grodzickim i in.) przeciwko ustrojowi Polski i zdawał sprawozdanie z pobytu w Rosji sowieckiej; w dniu 12 kwietnia 1928 r. Baczyński **podburzał robotników** na kopalni Renard w związku ze strajkiem, który wówczas panował, **namawiając do pójścia na ulicę i wzywając do rewolucji**; w dniu 15 kwietnia tego roku Baczyński na sali Związku kolejarzy w Dąbrowie Górniczej na konferencji przedmajowej Jedności chłopsko-robotniczej i PPS. lewicy wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykami podburzającemi przeciwko obecnemu ustrojowi i wzywającemi do walki.

PO WYDANIU PRZEZ SEJM.

W związku z temi przestępstwami **Sąd zwrócił się do Sejmu o wydanie posła Baczyńskiego, co też Sejm uchwalił**, a Baczyński po tej uchwale począł się kryć, zmieniając mieszkanie. We wrześniu 1928 r. policja polityczna w Warszawie aresztowała Baczyńskiego, który mieszkał u Krynickiego przy ul. Krochmalnej. W chwili, gdy policja polityczna wkroczyła, Baczyński zamierzał opuścić mieszkanie, a gdy zażądano legitymacji **przedstawił fałszywy paszport na nazwisko Mozelewskiego**, po aresztowaniu jednak przyznał się, że jest poszukiwanym Baczyńskim.

W toku dochodzenia okazało się, że **centralą, dostarczającą fałszywych paszportów dla komunistów jest poselstwo sowieckie w Berlinie.**

Tyle mówi akt oskarżenia, stwierdzający w zakończeniu, że Baczyński jako członek polskiej partji komunistycznej **spiskował przeciwko całości i ustrojowi Rzeczypospolitej.**

ROZPRAWA.

Proces Baczyńskiego, rzecz jasna, wywołał najżywsze zainteresowanie w miejscowym światku komunistycznym.

To też ławy widzów dość gęsto zostały obsadzone przeważnie przez młodzików komunistycznych, ale obecni byli również posłowie komunistyczni: Kieruzalski, Sypuła i Gawron. Przybył również z Warszawy sprawozdawca moskiewskiej „Izwiestji".

O godz. 11 **Sąd pod przewodnictwem sędziego Sokólskiego i udziale sędziów Jankiewicza i Wierzbickiego przystąpił do sprawy. Oskarżał podprokurator Dobromęski**, bronił oskarżonego **adw. Duracz z Warszawy.** Na świadków powołano 16 osób oraz jednego eksperta inż. Szymankiewicza z Warszawy.

Na ławie oskarżonych zasiadł sprowadzony z warszawskiego więzienia na Mokotowie b. poseł Baczyński, **przyzwoicie odziany i dobrze odżywiony**, o wyglądzie nie zdradzającym zbytniej inteligencji.

Baczyński oświadczył, że ma 35 lat, jest bezwyznaniowym, ma żonę i dzieci, z zawodu górnik.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Pierwszy zeznawał **podkomisarz Rosołowicz**, stwierdzając, że komunistyczną działalność Baczyńskiego zaobserwował już w roku 1922. Następnie Baczyński gdzieś wyjechał i pojawił się dopiero w roku 1926. W dalszym ciągu świadek przedstawił dokładnie antypaństwową robotę Baczyńskiego.

Św. Jan Bach, radca Ministerstwa spraw wewnętrznych, przedstawił udział Baczyńskiego w uroczystościach moskiewskich.

Po zeznaniu tego świadka wywiązał się następujący djalog:

Adw. Duracz: Czy świadek nie wie czasami, gdy poselstwo sowieckie w Warszawie urządzało uroczystości 10-lecia rewolucji, Rząd polski był reprezentowany?

Św. Bach: Nie wiem.

Adw. Duracz: A gdy był urządzany obchód 10-lecia Polski, czy poselstwo sowieckie było reprezentowane?

Św. Bach: Było.

Podprokurator Dobromęski: Ale czy to było urzędowe przedstawicielstwo, czy delegaci komunistyczni z Rosji sowieckiej.

Św. Bach: Urzędowe przedstawicielstwo.

ECHA WIZYTY W MOSKWIE.

Przewodniczący sędzia Sokólski (zwracając się do oskarżonego): Czy oskarżony był w Moskwie w 1927 r.

Baczyński: Byłem.

Sędzia Sokólski: W jakim charakterze?

Baczyński: Delegata robotników.

Przewodniczący: Ale oskarżony należał do partji komunistycznej.

Baczyński: Należałem.

Przewodniczący: Jak dawno?

Bacz.: Od 19 lat.

Przewodn.: A na jakim terenie działał?

Bacz.: Jako żołnierz rewolucji w Zagłębiu.

Przewodn.: W jakim charakterze?

Bacz.: Jako komunista.

Przewodn.: Czy oskarżony otrzymał order dla Łańcuckiego?

Bacz.: Otrzymałem.

Przewodn.: A co z nim zrobił?

Bacz.: Odmawiam zeznania.

Przewodn.: A skąd otrzymał paszport?

Bacz.: Kupiłem.

Przewodn.: Od kogo?

Bacz.: Odmawiam zeznań.

PRZECHWAŁKI BACZYŃSKIEGO.

Następnie osk. Baczyński **opowiada swoje dzieje od 1922 r., jak wyjechał następnie do Francji, a po powrocie pracował na kopalni w Czeladzi, a następnie przy robotach miejskich w Sosnowcu, jak robotnicy delegowali go do Rosji, a on nie chciał, bo znał porządki w Rosji sowieckiej i chciał, aby inni z niemi się zapoznali.**

Sędzia Sokólski: Czy oskarżony był poprzednio w Rosji.

Bacz. Nie byłem.

Adw. Duracz: Czy oskarżony był karany za czasów carskich?

Bacz.: Byłem w r. 1906 aresztowany i skazany na 6 miesięcy, a w roku 1909 na 3 lata, ale przyszła amnestja z okazji jubileuszu Romanowych i siedziałem tylko 2 lata.

Przewodniczący: To ile oskarżony miał lat, jak został pierwszy raz skazany? Dwanaście?

Baczyński: Kilkanaście...

Przewodniczący: A drugi raz, jak był skazany, to jak to było? 300-lecie Romanowych było w 1913 r., to znaczy się oskarżony siedział 5 lat?

Bacz. plącze się i nie może wyjaśnić...

SFAŁSZOWANY PASZPORT.

Następnie zeznawali świadkowie: st. przodownik Kowalski z Warszawy, Bugajski z Sosnowca (był na konferencji w Dąbrowie), Rygalik (to samo), Merta, Bąk, Lasocki Feliks. Pozatem odczytane zostało zeznanie Babicza, dotyczące fałszowania paszportów i pobytu Baczyńskiego w Sowietach w roku 1923, gdzie według zeznań Babicza, wówczas działacza komunistycznego, zamieszkiwał razem z Baczyńskim w jednym pokoju, uczęszczając z nim na kursa komunistyczne.

Po przesłuchaniu świadków Sąd wysłuchał opinji eksperta, który stwierdził, że paszport, którym się Baczyński legitymował na nazwisko Mozelskiego, jest fałszywy, wystawiony tą samą ręką, która wypełniała paszport Babicza (załączony jako dowód rzeczowy). **Według zeznań Babicza, otrzymał on paszport z poselstwa sowieckiego w Berlinie na nazwisko Bilskiego. Z oświadczenia przeto eksperta wynika, że fałszywy paszport Baczyńskiego sfabrykowany został w poselstwie sowieckiem w Berlinie.**

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Po przerwie zabrał głos podprokurator Dobromęski:

Władysław Baczyński oskarżony jest z par. 102 część I kodeksu karnego, za najcięższą zbrodnię, jaką obywatel Rzplitej może popełnić. Zbrodnia ta bowiem godzi nie w mienie, ciało lub życie osoby jednej, ale godzi w życie, ustrój społeczny całego państwa, godzi w Rzeczypospolitą. Nietrudne jest stanowisko prokuratora w tej sprawie, ułatwił je bowiem sam oskarżony, przyznając się, że jest czynnym członkiem komunistycznej partji polskiej.

Następnie p. prokurator przytoczył **wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Toeplitza, stosujący najwyższy wymiar kary i przeszedł do omówienia i podkreślenia wszystkich przestępstw Baczyńskiego, a przemówienie swoje zakończył w sposób następujący:**

Takie było działanie oskarżonego jako członka komunistycznej partji polskiej i niejako szeregowca. Dziś jest on Wysoki Sądzie oficerem wśród komunistów. Tam, gdzie on jest, zbierają się komuniści, staje się osią, około której obraca się praca partyjna. Było kogo nie wysyła się jako delegata do Moskwy, byle komu nie powierza się wręczenia orderu Łańcuckiemu, a przecie również jemu właśnie powierzono mandat do Sejmu.

Kiedy mówię o oskarżonym, jako pośle do Sejmu, to nie mogę pominąć tego ślubowania, które składał jako poseł, że „rzetelnie będzie pracować dla państwa polskiego, jako całości". To co poprzednio wspomniałem, dobitnie świadczy, jak się oskarżony wywiązał z przyjętego zobowiązania, jak wypełnił ślubowanie.

Przechodząc do kary, to kary w Polsce na tego rodzaju przestępstwa nie są zbyt surowe. W Rosji sowieckiej za tego rodzaju czyny stosowaną jest kara śmierci. U nas niema kary śmierci. Jest tylko ciężkie więzienie do lat 8. Czy może istnieją jednak jakie łagodzące okoliczności mogące spowodować niższy wymiar kary? Niema! Mogłyby być o ileby była skrucha. Ale tej skruchy niema. Przyznanie się do należenia do komunistycznej partji musiało nastąpić przy tylu świadkach, przy tylu niezbitych dowodach. A nawet przyznanie się, można wnosić, było raczej czynione dla efektu, dla mas, dla galerji. W każdym razie okoliczności łagodzących niema.

Na ławie oskarżonych nie siedzi młodzieniaszek, nie człowiek nieświadomy czynów, ale dojrzały, poseł na Sejm Rzplitej. Kończąc swe krótkie przemówienie proszę Wysoki Sąd, aby kara była sprawiedliwą, a będzie nią wtenczas, gdy będzie tak ciężką, jak ciężkie są przestępstwa, za które oskarżony odpowiada. Proszę o zastosowanie najwyższego wymiaru kary.

Następnie zabrał **głos adw. Duracz**, który starał się udowodnić, że Baczyński... miał rację. Porównał przytem wyjazd Baczyńskiego do Moskwy, gdzie wygłaszał przemówienia antypolskie, z polską delegacją gospodarczą, która jeździła w ub. roku do Rosji na zaproszenie rządu sowieckiego. W zakończeniu prosił o łagodny wymiar kary.

Ostatni zabrał głos **oskarżony Baczyński**, próbując przytem wygłosić agitacyjne przemówienie. Po trzykrotnem ostrzeżeniu, przewodniczący odebrał głos oskarżonemu, poczem Sąd udał się na naradę.

WYROK.

Około godz. 6 wieczorem zapadł **wyrok skazujący b. posła Baczyńskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaliczeniem aresztu prewencyjnego i zastosowaniem przymusowego aresztu zapobiegawczego. Pozatem oskarżony skazany został na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 320 zł.**

Kronika Zawiercia.

✕ **Z ŻYCIA KUPIECTWA.** W sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się doroczne walne zgromadzenie stow. kupców polskich w Warszawie, oddział w Zawierciu. Na zebraniu odczytano sprawozdanie z działalności oddziału za rok 1928, omawiano bieżące sprawy i przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. M. Piaskowski, A. Bryła, St. Laskowski, Al. Marszałek, byli członkowie zarządu i dokompletowani pp. Br. Zawadzki, St. Blajer i L. Brykalski. Nowowybrani członkowie zarządu na pierwszem zebraniu podzielili pracę następująco: prezesurę objął p. L. Brykalski, wiceprezesa p. M. Piaskowski, sekretarjat p. St. Laskowski, zastępstwo sekretarza p. Al. Marszałek, skarbnika p. A. Bryła. Jednocześnie zarząd postanowił zmienić lokal, mieszczący dotychczasowo sekretarjat Stowarzyszenia przy ul. Blanowskiej 2 na lokal przy biurze „Nadzieja“ przy ulicy Piłsudskiego 5, gdzie też obecnie sekretarjat Stow. się już mieści.

✕ **O WYGLĄD MIASTA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, w trosce o zewnętrzny wygląd miast zaleciło samorządom zakładanie towarzystw upiększania miasta. Towarzystwa te mają za zadanie podniesienia warunków zdrowotnych i estetycznych miast oraz współpracę w tej dziedzinie z samorządami. Magistrat przystąpił i u nas do organizacji takiego towarzystwa, którego zebranie organizacyjne odbędzie się w poniedziałek, 8 b. m. w sali Rady miejskiej.

✕ **DRUGA ZIMA.** Wczoraj rano Zawiercie przebudziło się jakby w srogim okresie zimowym. Przy lekkim mrozie śnieg pokrył ziemię dość grubą warstwą, część włościan okolicznych znów przybyła do miasta saniami.

✕ **NOŻOWE PORACHUNKI.** Na tle sporu osobistego trzech mieszkańców wsi Grabowa Stanisław Witkowski, Marjan Piłka i Stanisław Olszowy napadli na swego sąsiada Władysława Żmudę, zadając mu ciężkie rany nożem.

✕ **KRADZIEŻ.** Ze sklepu galanteryjnego Mendli Lewenberg w Żarkach nieznani sprawcy skradli towary wartości 1990 złotych.

miljonów ubezpieczonych

W KASACH CHORYCH.

Do jakich rozmiarów rozrosła się w Polsce instytucja Kas chorych, świadczą niektóre cyfry.

I tak w r. 1928 było w Polsce — bez Górnego Śląska, gdzie ustrój Kas chorych jest nieco odmienny — **1.191.000 obowiązkowo ubezpieczonych.** Doliczając ich rodziny, otrzymamy **4.345.617 osób** uprawnionych do korzystania z Kas chorych. A zatem w całej Polsce łącznie ze Śląskiem jest **około 5 miljonów ubezpieczonych.**

W 1926 roku 1.782.654 ubezpieczonych wpłaciło ogółem **144 miljony zł.** Przeciętna składka roczna wynosiła **wówczas 85 złotych**

Z tych 144 miljonów, ściągniętych w r. 1926 — z lat następnych dokładnych obliczeń jeszcze niema — wydano prawie **114 miljonów złotych tytułem świadczeń,** w szczególności przeszło 31 milj. na zasiłki pieniężne i blisko 82 miljony na lekarstwa, szpitale i pomoc lekarską.

Koszta administracji, wynosiły 14.458.000 zł. to znaczy **dziesiątą część ogółu wydatków.**

Interesującą jest również statystyka chorych. Na 1000 ubezpieczonych **chorowało przeciętnie 306 osób czyli blisko trzecia część.** Mężczyźni chorowali częściej niż kobiety. Na jednego. ubezpieczonego przypadało przeciętnie 64 dni zasiłkowych.

Życie gospodarcze.

Rozmowy o reformie podatkowej.

Przed paru dniami ogłoszono treść rozmów p. premjera Bartla z przemysłowcami na temat projektowanej reformy podatkowej. Są to nietyle referaty, memorjały czy też odczyty, ile pogawędki odznaczające się bezpośredniością krytyki, opartej na dokładnej znajomości praktyki. Z obfitego materjału zaczerpniemy do niniejszego feljetonu szereg uwag.

Jednych, jak pp. Klarnera i Bruna, boli uprzywilejowanie spółdzielczości. Istotnie ustawa zezwala opłacać spółdzielniom podatek nie od całości, lecz od jednej czwartej obrotu. Zato spółdzielnie prowadzą pod kontrolą książki, których przemysł i handel np. b. Królestwa w większości wypadków nie prowadzi. Na to jest rada, mówi p. Brun: „Trzeba, aby nasz nowy system podatkowy tak był skonstruowany, by stanowił zachętę do prowadzenia ksiąg, co ze swej strony byłoby ważnym krokiem w kierunku racjonalizacji przedsiębiorstw“. Myśl swego przedmówcy precyduje poseł Wiślicki, twierdząc, że doprowadzenie stopy podatku dla hurtu do pół procent sprawi, iż wszyscy zaprowadzą księgi.

Prezes Izby przem. handl. w Warszawie, p. Cz. Klarner mówiąc o podatku obrotowym słusznie zauważa, że obecna konstrukcja tego podatku faworyzuje importera i agenta zagranicznego, przez co ujemnie oddziałuje na nasz bilans handlowy. Tenże mówca wypowiada zdanie, że podatek od kapitałów i rent obciąża tylko krajowe kapitały pieniężne, wskutek czego utrudnia rodzimą kapitalizację. Podatek dochodowy, zdaniem p. Bruna, przeszkadza koncentracji kapitałów, obciążając udziały konsorcjalne, wstrzymuje powstawanie poziomo lub pionowo skonstruowanych koncernów (pos. Wiślicki), a doliczając do dochodu wydatki na inwestycje, remont i renowacje, utrudnia modernizację zakładów (dyr. Wierzbicki), Dochodzą do tego bolączki wymiaru podatków, powtórne rewizje, obniżające zresztą autorytet władz skarbowych, mniejsze lub większe objawy „sadyzmu fiskalnego“, jak się wyraził min. Czechowicz.

Myśli powyższe, wprawdzie nie nowe, jednak wciąż aktualne i stale powracające wypowiedziało wobec premjera Bartla, grono najpoważniejszych przedstawicieli życia gospodarczego. Stało się to dwa miesiące temu i co Rząd uczynił, aby usunąć zło? Debatuje na nowym podatkiem budowlanym, sprawa zaś rewizji ustroju podatkowego spoczywa, sądząc po grobowem milczeniu, otaczającem tę kwestję.

Kronika gospodarcza.

LIKWIDACJA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości w podatku przemysłowym i w podatku dochodowym, których ściągnięcie nie jest już więcej możliwem, Ministerstwo skarbu rozszerzyło uprawnienia dane swego czasu władzom skarbowym 2 instancji na zaległości podatkowe za rok 1927. Władze mają indywidualnie traktować każdy poszczególny wypadek. Przed przedłożeniem wniosku Izbie skarbowej należy bezwzględnie przeprowadzić sprawdzenie okoliczności, uzasadniających absolutną nieściągalność podlegających umorzeniu kwot. Izby skarbowe mają w dniu 15 czerwca przedłożyć wykazy umorzonych zaległości. Wszystkie sprawy, wynikające z powyższego zarządzenia miały być w Izbach załatwione do dnia 31 marca b. r.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POSTOJOWYCH W DYREKCJI POZNAŃSKIEJ. Dyrekcja kolei w Poznaniu wydała zarządzenie, na mocy którego podniesione zostają trzykrotnie opłaty postojowe za wagony towarowe na wszystkich stacjach tej dyrekcji. Zarządzenie to pozostaje w związku z nagromadzeniem dużej ilości transportów na stacjach i koniecznością szybszego opróżnienia wagonów z powodu ich braku, oraz w związku z koniecznością opróżnienia stacyj wobec zbliżającego się terminu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

FLUKTUACJE DROŻYZNY. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 4 b. m. obliczyła, że w lutym r. b. w porównaniu ze styczniem r. b. koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wzrosły o 2.7 proc., w marcu zaś w porównaniu z lutym r. b. zmniejszyła się o 1.9 proc.

EKSPORT ŚWIŃ DO CZECHOSŁOWACJI. Jak donosi Państwowy Instytut Eksportowy, w marcu r. b. kontyngent importu trzody do Czechosłowacji w ilości 12.000 sztuk tygodniowo nie został dotrzymany. Mniejsza podaż trzody polskiej na rynku praskim spowodowała znaczne podniesienie cen, wskutek czego masarze i rzeźnicy wstrzymali się z zakupieniem na zapas, czekając obniżki cen, mimo, że sezon dla świni krajowej się kończy i nie można spodziewać się większych jej dostaw na rynek. W związku z tem w m. kwietniu okaże się silniejszy popyt na świnię polską na potrzeby codzienne i dla uzupełnienia zapasów. Prawdopodobnie na m. kwiecień będzie potrzebny większy kontyngent tygodniowy.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 127.00, B. Polski 164.50, Spiess 255.00, El. Dąbrowa 105.00, Cukier 35.00, Firlej 50.00, Lilpop 34.00, Norblin 277.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28 i jedna ósma, Paryż 34.85, Wiedeń 125.30, Praga 26.40, Włochy 46.66, Belgja 123.85 i pół, Szwajcarja 171.61 i pół, Holandja 357.58, Sztokholm 238.13, Dolarówka 5 proc. 88.00 — 92.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.90—49.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.00.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut naogół mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 5.4.

Żyto 32.90 — 33.40, Pszenica 46.50 — 47.50, Jęczmień przemiałowy 32.25—33.25 Jęczmień browarowy 33.50 — 35.50, Owies 32.50 — 33.50, Ospa żytnia 24.75 — 25.75, Ospa pszenna 26.25 — 27.25, Mąka żytnia 70 proc. 48.00, Mąka pszenna 65 proc. 65.00 — 69.00, Groch polny 45.00 — 48.00 Groch Victoria 64.00 69.00, Groch Folgera 55.00 — 60.00, Seradela 52.00 — 61.00, Peluszka 41.00 — 43.00, Łubin niebieski 25.00 — 26.00, Łubin żółty 38.00—40.00.

Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

Zabójczyni

WŁASNEJ CÓRKI.

We wsi Maźniowo w gminie Pliskiej w Wileńszczyźnie rozegrał się straszny, mrożący krew w żyłach, dramat rodzinny.

Ksenia Łyńko, córka zamożnej gospodyni Doroty, miała za miesiąc wydać na świat owoc zakazanej miłości. Matka jej odczuwała bardzo głęboko tem wstyd i żywiła do córki ogromny żal. Wskutek tego dochodziło między niemi bardzo często do ostrych zatargów.

W czasie ostrej kłótni Dorota Łyńko schwyciła drąg i uderzyła nim córkę w głowę. Ksenia padła bez życia. Matka zamarła z przerażenia. Próbowała początkowo cucić córkę, widząc jednak, że wysiłki jej pozostają bez wyniku, uciekła z domu i skryła się w okolicznych lasach.

ZE SPORTU

W. K. S .25 p. a. p., Będzin — T. S. „Victoria“ Sosnowiec. Pierwsze w sezonie tegorocznym zawody koleżeńskie w piłkę nożną odbędą się w niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 3 popoł. na boisku T. S. „Victoria“ w Sosnowcu przy ul. Aleja pomiędzy W. K. S. 25 pap. z Będzina i miejscowym mistrzem klasy A., T. S. „Victoria“. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

WIOSNA.

— O czem myślałeś, kochany?
— O tem samem co ty.
— Fe, wstydź się!

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

53)

— Pan powiedział mi wczoraj, że potrafię najdzikszy pomysł zamienić na fakt realny — a oto mam wrażenie, że właśnie tego dokonałem. Opowiem panu dokładnie o wszystkich danych, jakie pozbierałem w ciągu ostatnich dwunastu godzin, a pan niech słucha uważnie. Później proszę mi powiedzieć, co pan o tem myśli. Mówię to panu jednak w najściślejszej tajemnicy. Nie możemy wtrącić w nieszczęście niewinnego człowieka, dlatego tylko, że nie potrafimy znaleźć prawdziwego przestępcy.

— Oczywiście, że nie. Daję słowo honoru. O kogo chodzi?

— O Cecila Rossitera.

— Ja pierwszy o nim pomyślałem! Trzeba było stać trwale przy tem, zamiast rozpraszać się daremnie...

Słuchał z największem zainteresowaniem, a detektyw skończywszy opowiadanie, odezwał się w te słowa.

— Możnaby sobie fakty te wytłomaczyć w następujący sposób: Cecil posiada widocznie nieokiełznany charakter, a jego tryb życia mógł go wtrącić w bardzo ciężkie położenie. Przypuśćmy, że musiał zdobyć większą sumę pieniedzy, aby zaspokoić kogoś, czy coś i że postanowił sięgnąć do kapitału bankowego. Zapewne liczył na to, że jakieś spekulacje pozwolą mu zwrócić pobraną kwotę. Dziewięć dziesiątych malwersacyj powstaje na tem właśnie tle. Skorzystał z tego, że Gray ufał mu bez zastrzeżań i upatrzywszy stosowny moment, porwał paczkę i ukrył ją w kieszeni. Spekulacje musiały zrobić fiasco, a nasz młodzieniec stanął oko w oko z gniewem wuja, lub nawet z uwięzieniem. Rozważyliśmy już fakt, że Gray mógł odkryć kradzież, oraz złodzieja, ale hipoteza nie wydaje mi się prawdopodobna, tembardziej, że nastręcza się nam inna alternatywa. Cecil jest sprytnym chłopcem, i zrozumiał, że gdyby udało mu się zamordować Graya i zbrodni nadać wszelkie pozory samobójstwa, to tem samem zwaliłby całą odpowiedzialność za kradzież na barki nieboszczyka.

Przygotował wszystko starannie. Prawdopodobnie złożył poprzednio wizytę Grayowi i zwędził rewolwer, by go mieć pod ręką, gdy nadejdzie decydująca chwila. Przygotował list pożegnalny, przyczem nie zaniedbał napisać go na maszynie tego samego typu. W ten sposób zyskiwał na czasie, oraz nie narażał się na pozostawienie śladów na klawiszach maszyny. Oczywiście włożył rękawiczki, ale wiedział, że nie powinien zostawić ani smug, ani plam na przerywaczu

Spędził niedzielny wieczór w Nowym Jorku, a do Haley Springs wrócił o północy. Żył na tyle blisko z Grayem, by wiedzieć, że Janina wyjechała i że Dick jest sam w domu. Udał się do niego, zbudził go pod jakimś pretekstem i wszedł do pokoju. Przypuszczam że obszedł dom ścieżką od tyłu, gdzie go żaden z ulicznych przechodniów nie mógł zobaczyć i zapukał do okna Graya. Znalazłszy się wewnątrz skorzystał z pierwszej sposobności, by podejść do przyjaciela i strzelić mu w łeb, co wobec bliskich stosunków było nawet bardzo łatwem zadaniem. Reszta odbyła się w zgodzie z ułożonym planem. Wiedział co ma zrobić i miał przy sobie wszystko, co mu było potrzebne: list — by go założyć na maszynę, oliwę, by nią napuścić klucz i zamek, szczypce i sznurek do przyciągnięcia krzesła ku drzwiom. Jeżeli ma zwinne ręce to zabieg ten zabrał mu najwyżej pięć minut. Wyszedł frontowemi drzwiami i niezauważony przez nikogo wrócił do domu pustą ulicą; wkrótce znalazł się bezpiecznie w swoim pokoju.

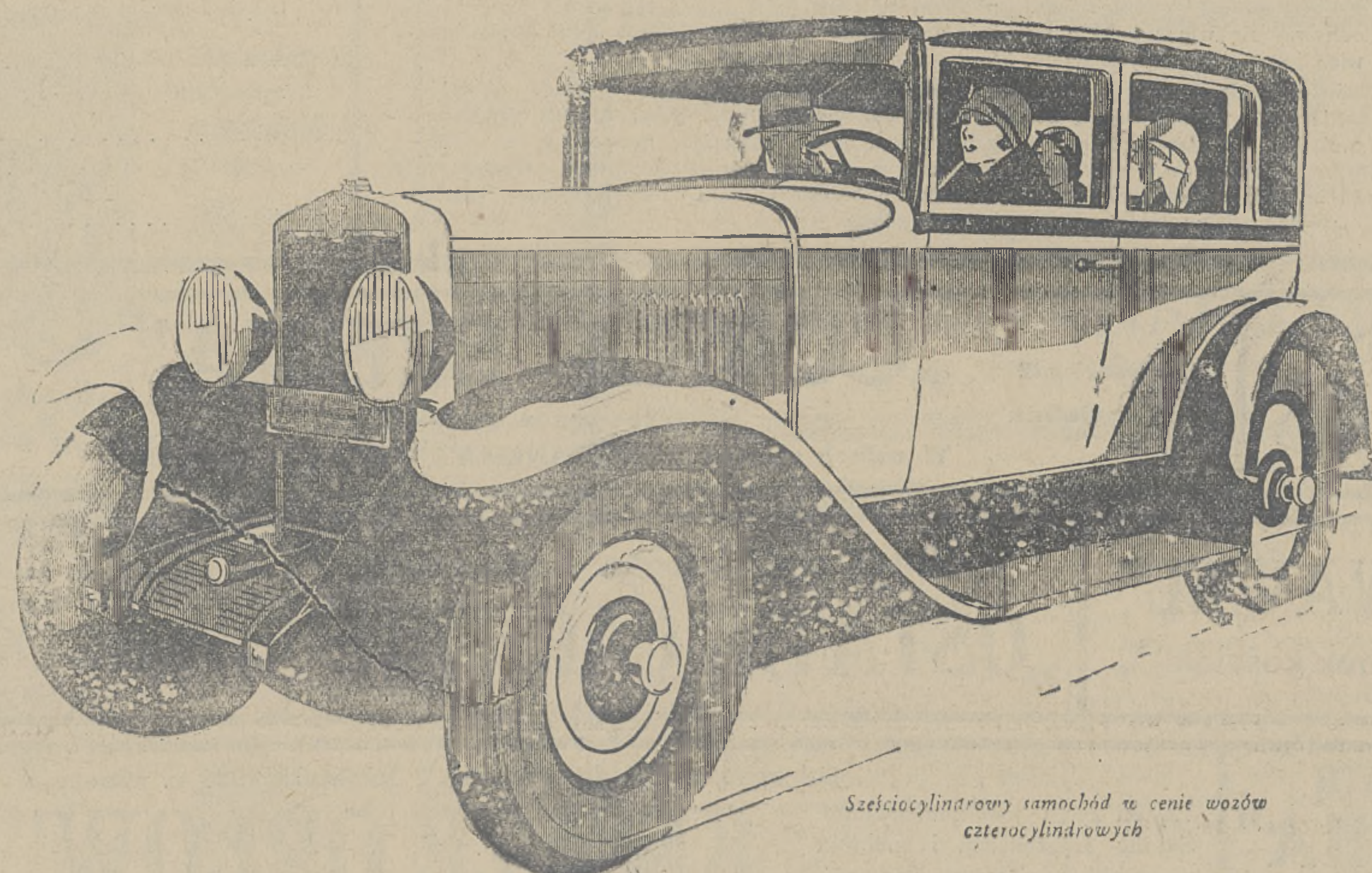
Nigdy nie przychodziło mu do głowy, by ktoś miał przeprowadzać śledztwo, mógł też ufać, że przy pobieżnych dochodzeniach szczegóły te nie wyjdą najaw. Orzeczenie sędziego musiało go usposobić doskonale — natomiast przyjazd Hortona podziałał na niego jak uderzenie obuchem w głowę.

Obmyślił wszystko tak dokładnie, że wątpię, czy kiedykolwiek obawiał się, że prawda wypłynie na wierzch, ale jego chytry umysł przygotował jeszcze jeden argument, przemawiający przeciw Dickowi. Dał Janinie studolarowy banknot, licząc na to, że dowiemy się o tem i spytamy, od kogo go dostał. Jego życzenie spełniło się. Odpowiedział, że otrzymał go od Graya, a Gray nie żył,— mógł więc utrzymywać to z największą bezczelnością. Któż jest w stanie dowieść mu, że kłamie?

(D. c. n.)

EPOKOWY CHEVROLET

w Historji Chevroletów zaopatrzony w silnik 6-cio cylindrowy



Sześciocylindrowy samochód w cenie wozów czterocylindrowych

Dzięki wypuszczeni[illegible] na rynek [illegible] 6-cio cylindrowego modelu [illegible] 1929 stanie się pamiętnym w dziejach Chevrolet Motor Company. Jeszcze nigdy nie sprzedawano samochodów tej klasy po tak niskiej cenie. Nowy model jest rzeczywiście sensacją, o której mówi dzisiaj cały świat.

Przydomek „epokowy", nadany nowemu modelowi, nie jest przesadą. Chevrolet na rok 1929 stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu. Trudno uwierzyć, iż jest to samochód wyrabiany masowo.

Nowy Silnik.

Zasadniczą nowością w nowym modelu jest 6-cio cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej. Silnik ten o górnym rozrządzie jest wynikiem czteroletnich doświadczeń i prób, przeprowadzonych w laboratorjach oraz na terenach doświadczalnych General Motors. Przeszło sto typów silników sześcio-cylindrowych zostało wykonanych i poddanych licznym próbom, zanim ostatecznie został przyjęty silnik, zastosowany obecnie ne nowych modelach Chevrolet.

Moc silnika, zwiększona o 32,8 % w porównaniu z poprzednim modelem, równa się 46 KM na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę. Maksymalna szybkość samochodu została przez to zwiększona o 20 %.

Nowe Ulepszenia.

System dopływu benzyny został znacznie udoskonalony. Benzyna z głównego zbiornika, o zwiększonej pojemności, 41,64 litr. jest dostarczana zapomocą pompy ssąco-tłoczącej zaopatrznnej w specjalny szklany filtr, który zatrzymuje wszelkie nieczystości zawarte w benzynie.

Zastosowanie specjalnej pompki przy karburatorze, która dostarcza dodatkową ilość benzyny z chwilą kiedy raptownie naciśniemy pedał akceleratora powiększa akcelerację o 21 % w porównaniu z poprzednim modelem.

Specjalną uwęga zwraca udoskonalenie bezpośredniego i automatycznego oliwienia.

Nowe udoskonalone hamulce na cztery koła działają równomiernie za lekkiem naciśnięciem pedału. Wał zaś korbowy niezwykle mocnej budowy z kutej stali jest statycznie i dynamicznie zrównoważony i nie poddaje się wibracji nawet podczas najszybszej jazdy.

Nowe Karoserje.

Nowe karoserje Fishera. bardziej przestronne i bardziej wydłużone niż w poprzednich modelach, czynią wysoce estetyczne wrażenie. Ich wygląd zewnętrzny zadowoli najwytrawniejszego znawcę. Nadzwyczaj szczęśliwy dobór kolorów, któremi wozy te są lakierowane, podnosi ich elegancję. Wydłużone niskie linje, chromowana ornamentacja, szerokie sklepione błotniki, wysoka maska, nadają tym samochodom wygląd luksusowy.

Wewnętrzne wykończenie nowych Chevroletów, jest bez zarzutu. Szerokie wygodne siedzenia są pokryte gusownemi, trwałemi materjałami w kolorach, które harmonizują z karosserją danego samochodu. Między siedzeniami pozostawiono dużo wolnego miejsca dla nóg. Wydłużone ramy okien dają rozległe pole widzenia.

> W najbliższych dniach ukaże się ogłoszenie oznajmiające ukazanie się na rynku nowej 6-cio cylindrowej ciężarówki Chevrolet.

W nowych Chevroletach wprowadzono między innemi doniosłe ulepszenie, — przesuwalne siedzenie kierowcy. Siedzenie może być przesuwane nawet w czasie jazdy zapomocą małej krótkiej korbki.

Efektowną też nowością w Chevrolecie na rok 1929 są przednie latarnie, których wygląd znacnie zyskał w nowym modelu. W celu dowolnego obniżenia kierunku światła w nowych latarniach Chevroleta umieszczono z lewej strony pedału sprzęgła specjalny przełącznik, działający przy naciśnieniu nogi.

Wszystkie modele są zaopatrzone w lampkę ostrzegawczą "stop„ oraz w tylne światło. Uchwyt do opony zapasowej umieszczony jest z tyłu.

Wreszcie wszystkie modele są zaopatrzone w znane amortyzatory hydrauliczne systemu „Lovejoy", które zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę po najgorszych drogach. Amortyzatory te systemu oliwnego są doskonale znane w całym świecie samochodowym, — używane zaś są w najdroższych samochodach.

Siedem różnych modeli karoserji Fishera jest do rozporządzenia nabywców. Są to: Phaeton, Roadster, Coach, Coupé, Sedan, Sport Cabriolet i Convertible Landau. Każdy znajdzie między temi modelami wóz dla siebie odpowiedni.

W ten spesób dogadzając wszelkim gustom i wymaganiom epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ułatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności. Znakomicie zorganizowany system obsługi oraz roczna gwarancja przy sprzedaży zapewniają trwałość i sprawne funkcjonowanie tego epokowego samochodu.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 6 kwietnia 1929 r.

Kandydatkw do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Agentów handlowych na wyjazd — 6.
Kamieniarzy w miejscu — 11.
Kotlarz — 1.
Ciągacz drutu — 1
Chłopiec na praktykę kowalską — 1.
Furmanów — 3.
Stolarzy — 2.
Tokarzy — 2.
Karmiarz — 1.
Kornecista — 1.
Kowal — 1.
Pomocy kowalskiej — 4.
Szofer ze świadectwami — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 50.
Robotnic (kobiet) — 3.
Służby domowej kobiet — 23.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 72 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 111 osób.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Tokarkę, frezarkę, wiertarkę, heblarkę kupię nowe lub używane. Oferty do Admin. pod „Heblarkę“. 1870-3

Dom dwupiętrowy przy ul. Wysokiej Nr. 3 w Sosnowcu, 19 ubikacji w dobrym stanie bez długu hipotecznego do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Piłsudskiego 78 w Sosnowcu. 1828-5

Sprzedam plac, znajdujący się w dobrem położeniu miasta Sosnowca. Tuż przystanek tramwajowy. Zgłoszenia do Administracji pod „P. S.“ 1848-3

Sklep, mieszkanie, urządzenie i towar do sprzedania. Sosnowiec Pogoń Czeladzka 13. 1857-3

Furgon piekarski do sprzedania. Wiadomość Zagórze, Kościelna 11, M. Gęborek. 1890-2

Krowa czarna już na ocieleniu do sprzedania. Wiadomość: Małachowskiego 18, Sosnowiec, u gospodarza. 1864-3

POSADY i PRACE

Potrzebna kasjerka. Koss, Sosnowiec, Warszawska 14. 1873-3

Szofer z Warszawy poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu pod „Student“. 1875-3

Referent podatkowy obeznany z wszelkiego rodzaju agendami podatkowemi, teoretycznie i praktycznie, szuka popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia poważnych reflektantów, proszę kierować do Adm. „Kurjera Zachod.“ pod „Nr. 132“. 1821-2

Panna do biura możl. z praktyką potrzebna. Znające niemiecki mają pierwszeństwo. Początkujące prosimy się nie zgłaszać. L. Jakubowicz i S-ka—Sosnowiec, Deblińska 7. 1886

LOKALE

Jeden umeblowany większy pokój w śródmieściu z telefonem zaraz do wynajęcia na biuro. Wiadomość telefon Nr. 133. 1856-3

2 panów przyjmę na mieszkanie przy rodzinie. Adres poda Administracja. 1885-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Widórski Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 1869-2

Zauler Lejbuś zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin. 1876-2

Teodozja Cyran unieważnia zgubioną legitymację Nr. 110057 Kasy Chorych w Sosnowcu. 1854-3

Skalska Marja zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną przez P K. Ch. Sosnowiec. 1894

Piotr Sobota ur. 1901 zgubił książeczkę wojskową PKU. Sosnowiec. 1893-3

Zborowski Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, którą unieważniam. 1892-3

RÓŻNE

Domowe obiady na miejscu i do domu oraz na zamówienie wydaje, Sosnowiec 1 Maja 17 1 sień od mostu front. 1845-6

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura“, Sosnowiec Dekierta 13, wejście z podwórza I-sze piętro. 1896-9

Sliwa Romuald Sosnowiec Barbary 1 zgubił rewolwer belgijski Nr. 839988. 1891-3

Reklama jest dźwigną handlu.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu 10 gr. (najmniej 1 zł.); ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.